

Justyna Sieńczyło w Klubie Sztuki

Klub Sztuki Opery i Filharmonii Podlaskiej zaprasza na spotkanie autorskie z Justyną Sieńczyłą, bohaterką cyklu "Śladami Podlasian w Sztuce".

W programie: spektakl Teatru TVP "Śluby panieńskie" - reż. Andrzej Łapicki w/g Aleksandra Fredry.

Prowadzenie spotkania z aktorką dr Katarzyna Citko UwB

5 października 2008 r. godz. 16.00

Wstęp wolny

Sala Kameralna OiFP

ŚLUBY PANIEŃSKIE (1995)

Spektakl telewizyjny

Rok produkcji: 1995

Dane techniczne: 112 min.

Premiera: 09.09.1996

Spektakl przygotowany na 50-lecie pracy artystycznej Andrzeja Łapickiego. Jubileusz odbył się 6 lutego 1995 r. na Małej Scenie Teatru Powszechnego w Warszawie i tam też został zrealizowany telewizyjnie. Rolą Radosta w "Ślubach panieńskich", które notabene reżyserował nie po raz pierwszy (głośne przedstawienie w Teatrze Polskim w 1984 r., inscenizacja telewizyjna z 1985 r.), Andrzej Łapicki, jak oznajmił, pożegnał się ze sceną. "Tak jak nie lubię aranżowanego na jazzowo Bacha czy Mozarta, tak nie znoszę Fredry zrobionego na Witkacego" - wyznał Andrzej Łapicki w szkicu "Mój Fredro".

Jubileuszowe "Śluby..." są w każdym calu stylowe - poczynając od scenografii i kostiumów, po finezję gestu i słowa. Aktorzy nie recytują, naprawdę rozmawiają. Fredrowskim jedenastozgłoskowcem, bawiąc się kunsztownym wierszem, jego melodią, rytmem, ścieśnieniami samogłosek. Komizm języka i dialogu harmonijnie splata się z komedią charakterów. Sam Andrzej Łapicki gra Radosta z dystansem, jakby dworował sobie z własnego wieku i utrwalonego w pamięci widzów emploi amanta. Pani Dobrójska, dama ceniąca dobre obyczaje i maniery, z sentymentem spogląda na odrzuconego kiedyś, ale wciąż tak uroczego Radosta. Charakterem, sposobem bycia, temperamentem przypomina stryjaską trzpiot Gucio, który równie inteligentnie i umiejętnie posługuje się grą pozorów, w miłości i w życiu. Albin, mniej łzawy niż każe tradycja inscenizacyjna, jest komicznym wcieleniem kochanka sentymentalnego. Zabawny jest także służący Jan i przede wszystkim panieński duet - naiwna, dziecinna, ale już powolna pokusom serca Aniela i dojrzała od niej, energiczna Klara, inicjatorka

okrutnych "ślubów panieńskich". "Przyrzekam na kobiety stałość niewzruszoną/
Nienawidzić ród męski, nigdy nie być żoną".

Te słowa padły po raz pierwszy w teatrze lwowskim w 1832 r. I od tej pory komedia Aleksandra Fredry (1793-1876) cieszyła się nie słabnącym powodzeniem na scenach trzech zaborów. "Śluby panieńskie, czyli magnetyzm serca" doczekały się nawet francuskiego plagiatu, co zasygnalizował autor w nocy do czwartego wydania komedii. Fircyk Gucio, umilający sobie nudny pobyt na wsi i tradycyjne konkury wypadami na birbantki, staje do walki o serce Anieli, gdy dowiaduje się, że panna go nie chce. Podrażniona męska próżność i ambicja nie przesłaniają mu wszakże rozsądku. Wytrawny uwodziciel działa metodycznie, przedstawia siebie jako ofiarę uczucia do innej Anieli, z którą chce go rozdzielić uparty stryj. Jeśliby Gustaw postąpił wbrew jego woli, Radost gotów jest go wydziedziczyć i poślubić Klarę, która dotychczas odrzucała zaloty śmiertelnie w niej zakochanego Albina. Historia nieszczęśliwej miłości wzrusza Anielę, zaczytującą się sentymentalnymi romansami. Gucio nie ustępuje w zabiegach mających skłonić ku niemu panieńskie serduszko, wciąga do gry Albina. Antymęski spisek słabnie na dobre, gdy zaczyna działać obustronny "magnetyzm serca". [PAT]

Ekipa

Autor: Aleksander Fredro

Reżyseria: Andrzej Łapicki

Zdjęcia: Tomasz Dobrowolski

Scenografia: Łucja Kossakowska

Zgranie dźwięku: Andrzej Artymowicz

Redakcja: Maria Bardini

Obsada aktorska: Mirosława Dubrawska (Pani Dobrójska), Justyna Sieńczyłło (Aniela), Beata Ścibakówna (Klara), Andrzej Łapicki (Radost), Rafał Królikowski (Gustaw), Piotr Kozłowski (Albin), Tomasz Sapryk (Jan)

12.10 br.

Filmowe spotkania z prof. Andrzejem Strumiłło /z udziałem artysty/

